

Wieś tę olendrzy założyli
Gdy w te okolice, nad Wartę przybyli.
Krieschte Holländer ją nazwali,
Mimo powodzi dzielnie tu gospodarowali.

Po latach dziesięciu swego istnienia,
Wieś nagle nazwę swą zmienia.
Od tej pory Albrechtsbruch się nazywała,
Do roku 1945 pod tą nazwą przetrwała.

Potem specjalna komisja tu działająca,
Nazwy polskie miejscowości nadająca,
Inne zgoła imię jej nadała,
Studzionką zwać sołectwo nakazała.

Do olendrów wnet wrócimy,
Teraz wokół się rozejrzemy.
Kościół stoi tu nieduży,
Co lat trzysta ludziom służy.

Tuż obok kościółka się wznosi,
Dzwonnica, co na msze ludzi prosi.
W niej na miejscu honorowym,
Dzwon ukrywa się nie nowy.

W Chojnie, w roku 1793 odlany,
(i na dzwonie datowany).
Jeśli wiedzieć chcesz przez kogo,
Spójrz nad datę, niewysoko.
Nazwisko braci tu widnieje,
Upamiętnia ludwisarzy i dawne dzieje.

Na wprost kościoła, metalowe płyty skrywają,
Groby, które welony chmielu spowijają.
To stary zapomniany,
Na terpie – wzniesieniu - ulokowany.

Jeśli rozejrzysz się wokoło,
Dostrzeże twe wprawne oko,
Nagrobki, niecodzienne, niebywałe,
Co pni dziwny kształt przybrały.
„Drzewa życia” je nazywano,
Gdy je luteranom na grobach stawiano.

Podejdź do mogił, tych zadbanych,
Po wojnie zaraz wykopanych.
Po polsku wryte tutaj słowa,
Powiedzą ci kogo która chowa.
Na jednej napis „Paraskiewia Rega 1949r.” widnieje:
Najstarszy zaś upamiętnia Zofii dzieje.

Cmentarne mury opuścić już czas,
Przygoda dalsza bowiem woła nas.



Jak to zwykle kiedyś bywało,
Ważne obiekty w sąsiedztwie się stawiało.
Dlatego tuż obok kościoła ujrzenie,
Budynek dawnej ^{20 2}, zadbany należyćie.

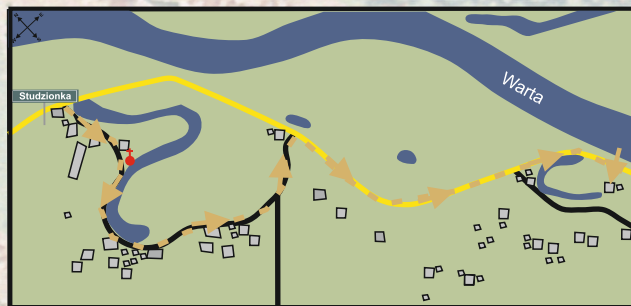
Podobne w Okszy i Kłopotowie znajdziecie,
Gdy się tam kiedyś wybieracie.
Do żadnej z nich już dzieci nie chadzają.
W Krzeszycach dużą szkołę dziś mają.

Czas by wyruszyć już w drogę,
I dawnej Warty popodziwiać odnogę.
Zobaczycie ją nie raz, nie dwa.
Razem z nią droga przez wieś szła.

Kim byli ludzie olendrami zwani?
Pierwotnie byli na Żuławy sprowadzani,
Z dalekich nadmorskich, niderlandzkich stron,
Bo tylko oni umieli na błotach uzyskać plon.

W zamian za mokradeł okiełznanie,
Mieli oni przywilejów wiele i poważanie.
Po kolejnych latach ich potomkowie,
Ludzie hardzi i odważni jak ich dziadowie,
Dalej wzdłuż rzek podążali,
Tereny nowe wciąż zdobywali.

I choć nie byli już Niderlandczykami,
Czasem Niemcami lub Polakami,



Dalej wieś swe na olenderskim prawie zakładali,
I jako wolni ludzie w nich gospodarowali.

„Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”
To motto olendrów jest, dlatego,
Iż wspólne życie wśród wód i powodzi,
Wybitną potrzebę solidarności rodzi.

Gdybyście tu w czasach olendrów przybyli,
Wokół łany dyń byście zobaczyli.
Taki bowiem zwyczaj gospodarze mieli,
Że na wałach z gnoju wokół chat je sieli.

Zwiedzajmy dalej tę urokliwą wieś,
Jak droga wiedzie, nogom pozwólmy się nieść.
Po stronie wije się skryte
W ³ olsie ¹⁰ starorzecze nieprzebyte.

Przy obejściu nr 34 się zatrzymajmy,
Budynki piękne popodziwiamy.
Widać tu konstrukcję szkieletową,
Dla tutejszych ziem typową.

Do drogi równoległe jest usytuowany,
Budynek w pół szachulcowy, w pół ceglany.
Belki na nim drewniane,
Są pięknie ponumerowane.
Jakich cyfr użyto tak wyraziście?
 ¹⁸ ¹ oczywiście!

Idąc dalej olendrów krainą,
Mijamy obejścia zadbane i te co powoli giną.
Wiele z nich z drewna i ¹³ zbudowano -
- budulca, który powszechnie tu stosowano.

Na posesji numer 32
Widać dobrze jak konstrukcja powstała.
Najpierw budowano szkielet drewniany,
Strychulcami (kołkami) potem uzupełniany.
Następnie kołki gliną oblepiano,
I na kolor czarno-biały pięknie malowano.

Właścicielem 28 posiadłości,
Byli jacyś znaczni jegomości.
Budynek gospodarczy na tyłach widoczny,
Różni się od innych jest bardziej mocny.
To mur pruski - konstrukcja szkieletowa,
Wypełniona ²¹ (dłużej się zachowa).

Jeśli na wprost wjazdu zerkniesz, przez krzaki,
Zobaczysz, że i tu stał dom nie byle jaki.
Dziś tylko ⁷ i śliwy pozostały,
Co wjazd do domu kiedyś ozdabiały.



Gdy dojedziesz do dróg gruntowych skrzyżowania,
Kieruj się na północ bez chwili wahania.
Przed krzyżem białym się zatrzymaj,
I zerknij jakie drzewo nad nim pieczę trzyma?
16

Po prawej stronie, niedaleko, tuż,
Ujrzyś dom murowany, opuszczony już.
Przed nim skrzynka pocztowa
pod się chowa.
412
Stań obok, pod dębem, zastanów się,
Gdzie kryje on skrytkę, wnet domyślisz się.

Jeśli podróż Ci nie zbrzydła,
Leć do wału, jak na skrzydłach.
Pod jego koroną kuźnia stara stoi,
Upływu czasu chyba się nie boi.
Jednak ta dawna ostoja wiejskiej techniki,
Wygasa z nastaniem współczesnej mechaniki.

Gdy skręcisz wałem w lewą stronę,
Uznaj podróż za skończoną.
Jeśli masz czasu odrobinę,
Zostań z nami jeszcze chwilę.
Po wałe w prawą stronę idź,
Widokiem Warty oczy swe syć.

Wzrok zwróciwszy w prawą stronę,
zagrody ujrzyś luźno rozrzucone.
To pozostałości olenderskich włości.
Domy na górkach lokowane,
Przed wodą były tak ochraniane.
Do każdej z nich osobna droga wiodła,
Na grobli prowadzona, by nie zawiodła.

Po kilometrze drogi twej,
W dole, po stronie prawej,
Zobaczysz budynki dwa:
Współczesna remiza i dawna gospoda.
Na gospodzie napis przedwojenny widnieje,
Odślaniając dawne budynku dzieje.

Teraz wpisz poniżej litery czerwone,
By poznać hasło dzisiaj omówione.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11

12 13 14 15 16 17 18 19 20 21



Nasza zabawa zaczyna się przy kościele we wsi
Studziona.

Trafić tu można jadąc drogą nr 131 z Krzeszyc
do Nowin Wielkich. Przed mostem na Warcie
trzeba skręcić w prawo i jechać drogą po szczy-
cie wału przeciwpowodziowego. Po 3 km do-
trzymamy do drogowskazu „Studziona 24-42”.
Skręcając zgodnie z jego wskazaniem w prawą
stronę dotrzemy do kościoła.

Typ questu: rowerowy lub pieszy
Długość trasy: 2 km (opcjonalnie 3 km)

Miejsce na pieczętkę



Opiekunem questu jest:



Tekst, opracowanie: M. Mądrawska-Okołów



Gospoda pod łabędziem. Zobaczysz ten szyld i dziś. Fragment pocztówki z 1910 r.

Studziona - - życie nad rzeką...

Dziś przygodę dla was mamy,
Do Studziona wszystkich zabieramy.
Wieś to bowiem urokliwa,
Z historią niezwykłą, jak to bywa.

Jest jedną ze starszych w okolicy,
Lat niemal trzysta sobie liczy.
Powstała jeszcze w czasach gdy,
Bieg Warty był zupełnie inny.



fot. M. Mądrawska-Okołów



FUNDACJA

ORLEN

DAR SERCA